

Kraszewice – Sesja inna niż zwykle



Najdonioślejszym punktem obrad X sesji Rady Gminy Kraszewice, odbywającej się 29 listopada, było uroczyste podpisanie aktu darowania Muzeum Oświaty im. Profesora Mariana Falskiego w Kuźnicy Grabowskiej eksponatów zebranych przez oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego. Umowę podpisali: prezes ZNP Maria Adamska i członek zarządu Wiktor Łopata, jako darczyńcy, oraz wójt Kraszewic Józef Olszewski, jako przedstawiciel obdarowanej gminy.

To właśnie p. Wiktor Łopata, przeszukując szkolne strychy oraz komórki i zakamarki, nabierał najwięcej eksponatów. Zgromadzone w muzeum pamiątki pozwolą uczniom i nauczycielom poczuć klimat dawnej szkoły, do jakiej i ja kiedyś uczęszczałem. Wchodząc do sali muzealnej i siadając w dawnej drewnianej, obdrapanej i poopisywanej przez uczniów ławce, na której leżą tabliczki i rysiki do pisania lub stoi troszkę młodszy kałamarz, a obok leży obiadka, uzbrojona w stalówkę, można poczuć zapach dawnej klasy, której podłogi konserwowane były przepalonym olejem lub, co gorsza, xylitem.

Mimo iż większość eksponatów już od lat znajduje się w muzeum, pan Łopata nie przyjechał na sesję z gołymi rękami. Na ręce Agnieszki Pędziwiatr, kustosa muzeum, przekazał unikatowe książki, dwie w oryginale: OWRU-CZANIN – powieść historyczna Michała Czajkowskiego z 1812r., i książkę do nauki języka polskiego w okresie zabo-



rów, rok wydania 1910. Trzecia to kserokopia pamiętnika IV zlotu SOKOLSTWA POLSKIEGO WE LWOWIE 27-29 czerwca 1903r., do tego stary drewniany piórnik z wysuszoną kłapką, taki, jakim ongiś nauczyciele bili po „łapach” niesfornych uczniów i czasem uczennice też.

Sprawozdania oświatowe

Po chwilach uroczystych przysłała pora na normalną pracę sesyjną, a w tym właśnie dniu najwięcej czasu zajęto radnym wysłuchanie sprawozdań z realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2010/2011. Najkrócej, bo niespełna 13 minut, relacjonowała p. Marianna Powązka – dyr. Szkoły Podstawowej im. Kardynała Karola Wojtyły w Kuźnicy Grabowskiej. Najdłużej, bo aż 38minut, przemawiała dyr. szkoły im. prof. M. Falskiego w Kraszewicach, Adela Puchała. Obie szkoły w przyszłości postanowiły położyć nacisk szczególnie na ćwiczenie pisania i to od prostych podstawowych notatek po dłuższe wypracowania oraz sprawdzać poprawność ortograficzną i interpunkcyjną.

Chociaż Maria Sobieraj - dyr. Gimnazjum, zadeklarowała, że sprzężając się, relację zda w ciągu 4 minut, to zaję-

ło jej to aż 28. W wielkim uproszczeniu i wybiórczo pisząc, można stwierdzić, że gimnazjaliści przestają się uczyć, ale za to, aby nie przynieść szkole im. Polskich Olimpijczyków wstydu, osiągają bardzo dobre wyniki sportowe i do szkoły chodzą w mundurkach szkolnych, a na uroczystości w strojach galowych.

Sluchając tego sprawozdania, radny Jarosław Mucha żartobliwie zauważył, że skoro szkoła zdobyła tyle złotych medali, to od radnych nie powinna żądać żadnych pieniędzy. Zaś radny Mirosław Presiak pytał, dlaczego wyniki w szkole są gorsze, chociaż liczba uczniów maleje i można ich lepiej dopilnować, a punktów udzielania korepetycji przybywa jak grzybów po deszczu i rodzice za dokształcanie dzieci muszą płacić.

Z odpowiedzi dyrektorów, bo pytanie było kierowane do wszystkich, wynikało, iż korepetycje to w wielu przypadkach kaprys i wygórowane ambicje bogatych rodziców, bo mimo iż w szkołach prowadzone są zajęcia wyrównawcze, uczniowie z nich nie chcą korzystać i wożeni są na prywatne korepetycje. Nikt nikogo nie zmusi, aby korzystał z dodatkowych lekcji na terenie szkoły.

Comenius

O programie Comenius, w którym bierze udział kraszewickie gimnazjum, a którego celem jest promocja międzynarodowej współpracy szkół, kilka zdań powiedziała pani Anna Gatkowska. Biorąc udział w projekcie, gimnazjum szczególnie skupiło się na rozwijaniu umiejętności posługiwania się językami obcymi i posługiwaniu technologią informacyjną, chociaż program jest bardzo obszerny i wiąże się z częstymi wyjazdami do państw biorących udział w programie. Jak mówiła pani Anna, rok 2013 będzie świętem szkoły i zarazem gminy, bo w tym właśnie roku zjadą do Kraszewic uczniowie i nauczyciele zagranicznych szkół, gdyż jednym z celów programu jest promocja środowiska lokalnego.

Wszystko droższe o stopę inflacji

Po wysłuchaniu sprawozdań radni wzięli się ochoczo do pracy. W kilkanaście minut uchwalili m.in. zmiany w budżecie, podnieśli średnio o 4,2% podatek od środków transportowych, jednogłośnie obniżyli z kwoty 74,18 do 65,00zł średnią cenę skupu żyta, która ma wpływ na obliczanie podatku rolnego. Radni zaakceptowali też nowe stawki podatku od nieruchomości i nowe taryfy dotyczące zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków.

Podatek od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej od 1 m2 powierzchni wynosi 0,72zł,
- pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych – od 1ha powierzchni 4,33zł,
- pozostałych od 1 m2 powierzchni 0,17zł.

Od budynków lub ich części:

- mieszkalnych – od 1m2 powierzchni użytkowej 0,54zł.
- związanych z prowadzeniem działalności gosp. oraz budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – od 1 m2, 15,75zł,
- zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie obrotu kwalif. materiałem siewnym - od 1m2, 4,45zł,
- zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - od 1m2, 4,45zł,
- pozostałe – od 1 m2, 4,00zł.

Od budowy 2% ich wartości.

Woda:

- gospodarstwa domowe i rolników - 1m3, 2,00 + 8% VAT, pozostali 2,40 + 8% VAT

Ścieki:

- gospodarstwa domowe i rolników - 1m3, 2,80 + 8% VAT pozostali - 3,10 + 8% VAT.

J. Jangas

Odcięto nas od przejścia

Ni stąd ni zowąd na asfaltowej ścieżce prowadzącej z osiedla przy ul. Grunwaldzkiej do podziemnego przejścia pod „jedenastką”, postawiono blaszaną przeszkodę.

We wtorek - 29 listopada, dzieci wracające ze szkoły napotkały na swej drodze przeszkodę nie do przebycia. Podobno będą budowane tam nowe bloki i dlatego firma grodzi teren. Mieszkańcy tego osiedla, a szczególnie rodzice najmłodszych dzieci, są zaniepokojeni, bo nie mając swobodnego przejścia, ich dzieci będą zmuszone przebiegać przez ruchliwą ulicę. Ktoś pewnie powie, że mimo płotu jest możliwość dojścia do przejścia. Dla dorosłych tak, ale dla małego dziecka błędzenie po niebezpiecznych zaroślach, gdzie można podrzeć ubranie lub skaleczyć się ostrymi kolcami akacji, jest zbyt niebezpieczne.

- Idzie zima, asfaltowa ścieżka zagrodzona, którą dzieci będą chodzić - przez chaszczkę i po pas w śniegu? - pyta zaniepokojony rodzic.

Kiedy byłem na miejscu i rozmawiałem z przechodniami, każdy, naprawdę każdy, dziwił się i przeklinał tego, kto na to pozwolił. Utwardzona ścieżka była najkrótszą drogą tak pieszą, jak i rowerową do bloków i dalej ku Osiedlu Młodych i Jagiellonów. Teraz ludzie są zmuszeni objeżdżać opłotowanie, szukając najkrótszej i najbezpieczniejszej drogi do domu. A

co będzie zimą? Kto odśnieży im te dzikie ścieżki. Jak mówią niektórzy, w pobliżu węzła gazociągu żadnego bloku nie będą budować, więc boczną ścianę płotu można było przesunąć o kilkanaście metrów i postawić wzdłuż asfaltowej ścieżki, wtedy problemu by nie było.

Gdy o zaistniałej sytuacji rozmawiałem z przechodniami, rowerzysta, widząc barierę, skomentował to w niewybredny sposób: *O, właśnie, to jest tak: sraj, Polaczkę, sraj, bo to jest twój kraj.*

Ktoś inny odniósł się do tego inaczej: *Paranoja, wychodzę spod mostu i nie mam drogi. Skończyła się jazda, niech ich cholera weźmie. Chyba kogoś porąbało. Co, mamy teraz fruwać?*

To tylko kilka przykładów wypowiedzi rozgniewanych ludzi. Może więc władzarze naszego grodu odpowiedzą, kogo tak „porąbało” i czy ludzie muszą nauczyć się fruwać? Czy naprawdę nie było innego rozwiązania, tylko zagrozenie najbezpieczniejszej i w miarę oświetlonej ścieżki i to tuż przed zimą?

J. Jangas



Drytacje

Panorama śmietnikowa

Przeniesienie pięciu pojemników - segregatorów u zbiegu ulic Piaskowej, Zielonej i części bloków Grunwaldzkiej, nie znalazło aprobaty mieszkańców tej części dzielnicy.

Dlaczego kwestia ta nie została wcześniej uzgodniona ze Wspólnotami Mieszkaniowymi?

W obecnym układzie mieszkańcy skazani są na „podziwianie” ze swoich okien panoramy śmietnikowej - razem ze stojącymi już tu czterema ku-

blami stałymi, jest to niebywale ciekawy widok. Należy spodziewać się protestu mieszkańców, zwłaszcza w momencie zasiedlania nowo wybudowanego

budynku, w którym lokatorzy mieszkań parterowych zgodnie z planem zabudowy będą posiadali ogródki z wyjściem i widokiem tuż na pojemniki, a tym samym będą narażeni na niewyśmieszenie „aromaty” i muchy.

Reasumując, utworzone zbiorowisko pojemników psuje tzw. małą architekturę wokół bloków, tworzoną z trudem na nowym osiedlu przy ul. Grunwaldzkiej.

Uważamy, że poprzednie usytuowanie segregatorów było odpowiedniejsze i nie kolidowało z oknami budynków.

Mieszkanka osiedla i czytelniczka „Czasu” (nazwisko i adres do wiad. red.)



XVI sesja Rady Powiatu

Oryginalnie, bo projekcją filmu z prezentowanego w Brukseli „Wesela Kaliskiego”, rozpoczęła się ostatnia sesja Rady Powiatu. Dzięki filmowi nakręconemu przez kierownika wydziału promocji, J. Czwardona, uczestnicy sesji mogli choć trochę poczuć się jak na kaliskim weselu.

Zaraz po projekcji trzy firmy biorące udział w tym przedsięwzięciu: WWŻ PROFI, POLLENA Ostrzeszów oraz firma ŁUCZAK, otrzymały podziękowania za wkład w promocję Ziemi Ostrzeszowskiej. Przekazali je poseł do Parlamentu Europejskiego A. Grzyb, starosta ostrzeszowski, przewodnicząca Rady Powiatu oraz burmistrz Ostrzeszowa.

Ale na tym nie koniec uroczystych chwil. Zaraz po przedsiębiorcach

dyplomy z rąk starosty otrzymali stypendyści. Tym zaszczytnym mianem zostały nagrodzone cztery wyróżniające się w nauce uczennice szkół ponadgimnazjalnych. Listy gratulacyjne odebrali także rodzice stypendystek. (Więcej o stypendiach na str.15.)

Informacje o funkcjonowaniu domów pomocy społecznej na terenie naszego powiatu przekazali kierownicy placówek. Z ich wypowiedzi wynika, że średni koszt utrzymania jednego domownika oscyluje w granicach 2700zł. Radna H. Dębska zwróciła też uwagę na płace minimalne pracowników DPS, które zgodnie z nowymi przepisami mają od 1 stycznia 2012 wynosić co najmniej 1500zł. Niestety, kwota ta będzie dla części opiekunów nieosiągalna.

Zima na razie nas rozpieszcza, bo tak naprawdę, to jej jeszcze nie ma, ale – jak usłyszeliśmy na sesji – przygotowania do akcji zimowej są daleko zaawansowane. W gotowości czeka ciężki sprzęt i tony soli. O stanie przygotowań do zimowego odśnieżania

dróg mówiła dyrektor PZD – Anna Gieczowska.

Podczas obrad radni przyjęli kilka uchwał, dokonując m.in. zmian w tegorocznym budżecie. Ponadto w swej interpelacji radny R. Pustkowski zwrócił uwagę na brak tablic informa-

cyjnych u wylotu niektórych dróg (np. w kierunku Tokarzewa). Zdaniem radnego, u początku każdej drogi powinna być umieszczona tablica z nazwą docelowej miejscowości. Inicjatywa z pewnością słuszna, bo zawsze lepiej wiedzieć, czy podąża się właściwą drogą. Gdyby jeszcze tak w życiu...

K.J.



Naprawa sprzętu AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

Grupa muzyczna

MASTERS
wesela, wieczorki, zabawy

tel. 696 116 086